

Pod znakiem trójpzymierza.

W myśl zasad kurtoazji politycznej, która nakazuje sprzymierzeńcom urządzenie od czasu do czasu przyjacielskich zjazdów, choć jeden chętnieby drugiego utopił w łyżce wody, spotkali się w Salzburgu kierownicy zagranicznej polityki Austro-Węgier i Włoch, hr. Aehrenthal i markiz di San Giuliano. Stosunek pomiędzy Austrią i Włochami jest nader dziwny. Na papierze oba te państwa należą do trójpzymierza, o Włochach jednak można powiedzieć, iż tkwią tu tylko jedną nogą, drugą zaś w tak zwanem trójporozumieniu, które ma być przeciwwagą trójpzymierza. Wzajemna nieufność cechuje obopólny stosunek sprzymierzeńców, antiaustryackie demonstracje należą do najpopularniejszych na półwyspie apenińskim.

Aby jednak zadość stało się zwyczajowi, iż każdorazowy kierownik polityki zagranicznej każdego z państw, należących do trójpzymierza, ma odwiedzić sprzymierzone dwory, przybył onegdaj do Salzburga margrabia di San Giuliano w odwiedziny do hr. Aehrenthala. Że wizyta ta miała charakter polityczny, świadczy o tem obeność szefa jego gabinetu. Na dworcu powitał go poseł włoski we Wiedniu, hr. Avarna, poczem minister udał się do hotelu *de l'Europe*.

Następnego dnia odwiedził on hr. Aehrenthala i konferował z nim półtorej godziny, po południu obaj ministrowie odbyli wycieczkę autemobilem, a wieczorem odbył się obiad na cześć włoskiego ministra. Po obiedzie, który trwał do godziny 11 w nocy, udali się ministrowie do swych apartamentów, a we środę miały się odbyć w dalszym ciągu ich narady.

Według pism włoskich, spotkanie to nie jest potrzebne dla umocnienia dobrych stosunków między obu państwami, wypływa jednak z tradycji i daje tę korzyść, że może przyczynić się do wyjaśnienia wielu nieporozumień drobnej wagi n. p. zająć granicznych, które uniknąć się nie dadzą. Rzeczywiście też postanowiono ustanowić specjalną komisję polityczno-wojskową która ma zbadać te zajścia. Jak wogóle zresztą widać, nie dzieli Włoch



Pod znakiem trójpzymierza: Austriacki minister spraw zagr. hr. Aehrenthal.



Pod znakiem trójpzymierza: Kierownik zagranicznej polityki włoskiej, margrabia di San Giuliano.

od Austrii taka przepaść, jakby ją mieć chcieli zaślepieni ideałami irredentystycznymi włoscy szowiniści.

Włoski minister miał też w Austrii małego pecha. Podczas przejazdu przez Rosenheim wykoleił się z powodu złego ustawienia zwrotnicy tender lokomotywy. Nikt nie odniósł z tego powodu rany, pociąg jednak spóźnił się o godzinę.



Pożar w warsztatach kolejowych w Przemyślu: Straż pożarna kolejowa przy pracy nad ugaszeniem ognia w warsztatach kolejowych w Przemyślu.

(Fot. M. Todt, Przemyśl).